

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/dla-mediow/dodatki-historyczne-do/9867,70-lat-temu-Polacy-i-Ukraińcy-konflikt-i-porozumienie.html>

28.02.2026, 21:08

70 lat temu. Polacy i Ukraińcy: konflikt i porozumienie

02.04.2014

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)

Od redakcji

Był wiosenny dzień, 21 maja 1945 roku. W przysiółku Żar, należącym do ukraińskiej wsi Lubliniec Nowy w powiecie Lubaczów, stanęły naprzeciw siebie dwie grupy ludzi. Wyglądali podobnie: młodzi, w mundurach, z różnorodną bronią. Jeden z uczestników spotkania wspominał potem, że stali tak dłuższą chwilę w milczeniu, patrząc na siebie. Jeszcze dzień wcześniej byli gotowi się zabić, a w jednej i drugiej grupie sporo było takich, którzy w walkach polsko-ukraińskich, które w tym regionie trwały już od ponad roku, stracili najbliższych. W końcu ktoś podszedł, wyciągnął papierosa, zagadnął. Grupy zmieszły się, zaczęły się rozmowy. Kilka godzin później z pobliskiej chaty wyszła grupa mężczyzn. Byli to dowódcy polskiego podziemia poakowskiego oraz przedstawiciele dowództwa OUN-B i UPA, przybyli ze Lwowa, by negocjować z Polakami zawieszenie broni. Porozumienie, jakie tego dnia podpisali – przez miejscową ludność z obu stron nazywane „świętym miem” – miało zakończyć polsko-ukraińskie walki i rzezie na Lubelszczyźnie i w Lubaczowskim.

Zakończyło. Zaraz tego wiosennego dnia 1945 r. młodzi chłopcy, Polacy i Ukraińcy – należący do plutonów AK-DSZ i UPA, chrześcijańscy negocjatorzy – rozeszli się w swoją stronę, zabijając także cywili, i jak – po ponad roku walk – stała się rzecz bez precedensu: ci sami ludzie, którzy po obu stronach odpowiadali także za rzezie na ludność cywilną, podali sobie ręce. Uznając, że tak trzeba, bo Polacy i Ukraińcy stoją w obliczu wspólnego zagrożenia: sowieckiego.

Czy z tej opowieści wynika dziś dla nas jakaś nauka, jakaś „lekcja historii”? Na to niech każdy Czytelnik odpowie sobie sam.

Dodatek powstał we współpracy z Instytutem Pamięi Narodowej



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ

Po zakończeniu negocjacji, gdy delegacje podziemia polskiego i ukraińskiego podpisały porozumienie, żołnierze AK-DSZ i UPA z oddziałów chroniących członków obu delegacji zrobili sobie wspólne zdjęcie; wsi Lubliniec Nowy koło Cieszanowa (powiat Lubaczów), 21 maja 1945 r.

ZOB. JĘDZ. Z ARCHIWUM STANISŁAWA KUBAJA; ZBIORY MARIUSZA ZAJĄCZKOWSKIEGO



70 LAT TEMU

POLACY I UKRAIŃCY: KONFLIKT I POROZUMIENIE

MARIUSZ ZAJĄCZKOWSKI, HISTORYK:

WIOSNĄ 1945

W LUBACZOWSKIM I NA
ZAMOJSZCZYNIE DOSZŁO
DO ZAŻEGNANIA POLSKO-
UKRAIŃSKIEGO KONFLIKTU
W OBLCZU WSPÓLNEGO
WROGA: SOWIECIÓW.

► **WOJCIECH PIĘĆAK:** Jak to możliwe, że po ponad roku krwawych walk w Lubelskim i Lubaczowskim podziemiu polskie i ukraińskie zawarły rozejm?

MARIUSZ ZAJĄCZKOWSKI: Nie ma prostej odpowiedzi, złożyło się na to wiele czynników. Korzenie konfliktu polsko-ukraińskiego na tych terenach sięgają lat wcześniejszych. Wybuch II wojny światowej i okupacja niemiecka tylko wzmogły polsko-ukraiński antagonizm. Jego kulminacją była bezpardonowa wojna partyzancka, która wybuchła wiosną 1944 r. i trwała do nadejścia frontu niemiecko-sowieckiego latem 1944. Pierwsze symptomy zmiany strategii z obu stron, AK i UPA, miały miejsce wczesną jesienią 1944 r., po zajęciu przez Sowietów spornych – z punktu widzenia Polaków i Ukraińców – terenów po zainstalowaniu na nich władzy komunistycznej. Wbrew przewidywaniom, w 1944 r. nie powtórzyła się sytuacja z 1918 r., to masy kłóśki Niemiec na zachodzie, przy jednoczesnym utrzymaniu przewagi militarnej na wschodzie. Nie doszło też do polsko-ukraińskiej wojny o Lwów i Galicję Wschodnią oraz Wołyń, jak to miało miejsce w latach 1918-19. Sowieci, którzy mieli jednakoż srogą stosunek do polskich i ukraińskich

aspiracji niepodległościowych, stali się wspólnym wrogiem i paradoksalnie pogodzili Polaków i Ukraińców. Mimo to konflikt polsko-ukraiński na tym terenie dłużej się jeszcze do wiosny 1945 r.

► **Dziękuję odegrało zmęczenie konfliktem?**

Wydaje się, że podziemie polskie (poakowskie) i przypuszczalnie też ukraińskie (banderowskie) wiosną 1945 r. mogły odczuwać oddolny nacisk ekonomicznej ludności. Chłopi, boleśnie doświadczeni i zmęczeni latami wojny i okupacji oraz trwającym od miesięcy krwawym konfliktem polsko-ukraińskim, byli spragnieni normalnego życia i spokoju.

Na przełomie kwietnia i maja 1945 w powiecie lubaczowskim doszło do serii spotkań sondażowych, które 21 maja 1945 r. zaowocowały głównymi rozmowami polsko-ukraińskimi w przysiółku Żar, należącym do wsi Lubliniec Nowy, zamieszkaną wtedy przez Ukraińców i kontrolowaną przez UPA. Leżał on blisko polskiej wsi Ruda Różaniecka, która była wtedy w tej okolicy głównym punktem oparcia dla podziemia poakowskiego.

► **Dlaczego rozejm zawarto właśnie tutaj?**

Biorąc pod uwagę tylko wschodnie i południowo-wschodnie ziemie dzisiejszej Polski, wspomniane tereny w krótkim okresie okupacji niemieckiej – od lutego do lipca 1944 r. – zostały najbardziej dotknięte skutkami najkrwawszego okresu w dziejach konfliktu polsko-ukraińskiego w latach 40. XX w. Wówczas – podobnie jak w 1943 r. na Wołyniu, a od lutego 1944 r. w Galicji Wschodniej – także na Zamojszczyźnie (w tradycji ukraińskiej: Chełmszczyźnie) miała miejsce „antypolska akcja” OUN-B i UPA. W marcu 1944 r. w powiecie lubaczowskim polskie podziemie przeprowadziło także silną akcję odwetową wobec Ukraińców. Polskiego odwetu w takiej skali nie było na Wołyniu i w Galicji Wschodniej, gdzie większość ofiar konfliktu stanowił Polacy. Na Zamojszczyźnie i Chełmszczyźnie straty obu stron były podobne. W latach 1943-44 życie straciło tu ok. 1,5-2 tys. Polaków i ok. 2 tys. Ukraińców. Zarówno oddziały AK i BCh, jak i sotnie UPA pały wieś strony przeciwniej i zabijały ich mieszkańców. Ostatecznie wiosną 1945 r. zbiegły się inicjatywy podziemia ukraińskiego i polskiego, by zahamować niepotrzebny rozlew krwi.

Cd. na str. VI

Pliki do pobrania

70 lat temu. Polacy i Ukraińcy: konflikt i porozumienie – „Tygodnik Powszechny”, 30 marca 2014 (pdf, 2,23 MB)